

Martyna Kanurska, kl. IV

2015/2016

JAK POWSTAŁ KRZYWY KOMIN

Działo się to bardzo dawno temu, kiedy was ani waszych dziadków nie było na świecie. We Wrocławiu działy się rzeczy niespodziewane. Na ulicy Duboisa, tam gdzie stoi krzywy komin, żyły małe, ale to bardzo małe stworzenia nazywane Drobinkami. Były one krasnoludkami. Drobinki żyły w krzywym kominie. Myślicie, że było tam brudno i ciemno, ale to wcale nie prawda. Drobinki mieszkaly w środku komina, ale on wtedy wcale nie był jeszcze krzywy.

Pewnego burzowego dnia Drobinka Small była w bardzo dobrym humorze. Nie wiedziała, że była burza, a miała dzisiaj pójść do krainy siedmiomilowych butów, bo bardzo chciała mieć nowe buty. Dziwiło ją, że było słychać wiatr i grzmoty oraz było widać błyskawice, które uderzały o komin. Small pobiegła na samą górę komina, żeby zobaczyć co to za dźwięki. Otworzyła okienko na samej górze, wtedy właśnie grzmot uderzył prosto w komin. Drobinki zaczęły uciekać do dolnego wyjścia, bo ich piękne mieszkanko niszczyło się gwałtownie. Coraz więcej błyskawic uderzało w komin oraz inne budynki, sklepy i całą okolicę. Wtedy król Drobinek Drobinisz III, zarządził przeczekanie burzy w Jaskini Pamiątkowej. Jednak nikt go nie słuchał. Wszyscy uciekali gdzie pieprz rośnie, bo nie chcieli, żeby to na nich zawalił się komin.

Wszyscy pouciekali, nawet król Drobinisz III w końcu uciekł z jaskini. Miasteczko drobinek rozpadło się i zaginęło po nim słuch. Tylko pra pra pra pradziadek drobinka pamiętał tamto miasteczko i całe wydarzenie.

Pewnego dnia Small, która była już dorosła, powróciła na miejsce, w którym stał komin. Okazało się, że nadal tam stoi, tylko trochę przekrzywiony. Small założyła więc nowe miasteczko. Ale to nie było już miasteczko w kominie, tylko w krzywym kominie. A królową miasteczka została Small I.